

248 Święto wielkiej tradycji i wielkiej teraźniejszości

Międzynarodowy Dzień Teatru upłynął w Krakowie pod znakiem Roku Wyspiańskiego oraz obchodów 75-lecia Teatru im. Słowackiego. Nie tylko otwarcie Muzeum Teatralnego, które otrzymało imię Wyspiańskiego i nie tylko premiera nowej inscenizacji „Wesela” (reżyseria: L. Zamkow, scenografia: L. i J. Skarżyński, muzyka: S. Radwan) wiązały się z „Rokiem”. Także w czasie uroczystości jubileuszowej raz po raz padało na „scenie ogromnej” nazwisko tego największego twórcy krakowskiego teatru, raz po raz padały cytaty z jego utworów — przede wszystkim „Wyzwolenia”, tę właśnie scenę mającego za temat, a pięknie przekazane przez zasłużonych aktorów Teatru-Jubilata fragmenty „Studium o Hamlecie” stanowiły główny trzon rocznicowej uroczystości. Ale przejdźmy do gmachu Teatru-Jubilata:

Uroczysta atmosfera, wizytowe stroje, w pierwszym rzędzie przedstawi-

ciele władz: minister kultury i sztuki L. Motyka, i sekretarz KW PZPR Cz. Domagała, sekretarz KW Z. Kitliński, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa Z. Skolicki, dyrektor generalny Min. Kultury i Sztuki S. W. Balicki, kierownik Wydziału Kultury, Nauki i Oświaty KW J. Jarowiecki, wiceprezes J. Antoniszczak. W łóżach honorowi goście — rodzina Wyspiańskiego. W łóżu dyrektorskiej dyr. Bronisław Dąbrowski, który za chwilę z tego miejsca powita gości i wskazując na spuszczonej kurtynie Siemiradzkiego — symbol eposki, w której powstał nowy gmach teatralny na Placu Ducha — zapowie ożywienie za chwilę na jej tle momentu inauguracji sceny przed 75 laty.

JUBILEUSZOWA UROCZYSTOŚĆ

I oto Hugo Krzyski odczytuje mowę pierwszego dyrektora, Tadeusza Pawlikowskiego: „Stałem na straży tych murów i straży moralnych ich treści”... Jak mało zestarały się słowa sprzed trzech ćwierci wieku: „Wiemy, że w naszych rękach spoczywa część si-

ły i honoru naszego społeczeństwa”. Ale o tych wzniosłych celach teatru traktować będą za chwilę obszerniej jubileuszowe mowy. Teraz posłuchajmy — przez Alicję Matusiakównę — przypomnianego inauguracyjnego wiersza Adama Asnyka: „Plaudite civis. Oto nowa scena otwiera muzom gościnne podwoje...”

Klasyccie, obywatele! — Nie brakło żywych, serdecznych, spontanicznych oklasków na jubileuszowej uroczystości. Nagrodzono nimi i odstawiającą się scenę — scenę roboczą z symbolicznym elementem dekoracyjnym, przypominającym i wielkość ożywianych na niej Bolesławów Śmiałych i bohaterstwo Kościuszków. Nagrodzono piątkę aktorów (Zofia Jaroszewska, Irena Szramowska, Eugeniusz Fulde, Jerzy Kaliszewski, Leszek Stepowski), przekazujących zakulisowe dumania twórcy „Wyzwolenia”, dopełnione jego listem do Chmiela o krakowskich aktorach (odczytał go Tadeusz Burnatowicz). Nagrodzono późniejszą — oficjalną część akademii. Muzyczne przerywniki, wyznaczają poszczególne części akademii. Muzyka Chopina, która towarzyszyła przed 75 laty otwarciu sceny, hejnał krakowski, który towarzyszy jej codziennie w znojnej, wielogo-

(Dokończenie na str. 4)



Młodzież szkolna składa gratulacje Fot. E. Węglowski

75-lecie Teatru im. Słowackiego

(Dokończenie ze str. 1)

dzinnej pracy. Pracy aktorów i inscenizatorów, pracowników technicznych i administracji.

ŚWIĘTO KULTURY POLSKIEJ

Wszyscy oni zapełniają w tej chwili „scenę ogromną” — blisko 200 osób! Rozpoczyna akademię minister Motyka: „Jubileusz Teatru im. Słowackiego w Krakowie jest świętem całej polskiej kultury. Żadna chyba ze scen polskich nie mogłaby pochlubić się tak wielkim dorobkiem, tak znakomitą plejadą gwiazd pierwszej wielkości, które przewinęły się przez ten teatr”. Przypomina mówca bogatą tradycję tej sceny, mówi o jej wierności w ciągu dziesięcioleci — walce o wyzwolenie narodowe, o budzenie świadomości narodowej, walce z zakusami germanizacyjnymi, o jej zasługach artystycznych — kolebki aktorstwa polskiego, wychodzącego stąd, by jaśnieć na scenach całego kraju. Mówi o osiągnięciach najnowszych — wierności poprzez swą sztukę socjalizmowi.

Przemawiający w imieniu Egzekutywy KW PZPR, Przewidium Rady Narodowej m. Krakowa i całego krakowskiego społeczeństwa przez Skolicki nawiązał do hasła, widniejącego na frontonie gmachu „Kraków narodowej sztuce”. Hasło to nie straciło aktualności do dzisiaj. Dopiero właśnie dziś, gdy sztuka teatralna dostępna jest całemu społeczeństwu, stał się teatr prawdziwie — narodowym. Przypominając osiągnięcia ideowo-artystyczne sceny — jubilatki w okresie powojennym podkreślił ojciec miasta, że jest ona odznaczona Orderem Sztandar Pracy I klasy. Sala Teatru im. Słowackiego służy nie tylko sztuce; tu odbywają się najważniejsze uroczystości, akademie, konferencje. „Kronika tego gmachu jest niemal kroniką Krakowa”. Odznaczenie Teatru-Jubilita Złotą Odznaką za zasługi w pracy społecznej dla m. Krakowa stało się wymownym potwierdzeniem tych słów.

Teraz zabiera głos dyr. Dąbrowski. Mówi o dokonywanym z okazji jubileuszu bilansie dorobku i osiągnięć tej „gontyny sztuki” (znowu Wyspiański!). Bilansie, przy którym patrząc w przeszłość, spogląda się w przyszłość, szukając busoli właściwego kierunku dla zamierzeń, dla przyszłych prac. „Zmienił się w okresie 25-lecia stosunek władz do sztuki teatralnej i ludzi te-

atru. Stworzono całkiem nowe warunki do rozwoju kultury teatralnej i kształcenia młodych artystów. Zmienił się kształt społeczny teatralnej widowni. Jej znaczny procent stanowią robotnicy, ludność wiejska, młodzież. Teatr staje się wielką szkołą kształcenia społeczeństwa, przebudowywania jego myśli i psychicznej struktury”.

A potem płyną z ust kierownika sceny-jubilata wspomnienia z jej przeszłości, reminiscencje najważniejszych wydarzeń po okres ostatni — 25-lecie ludowe, w którym Teatr im. Słowackiego dał ok. 250 premier, oglądanych przez 7 mln widzów. Rodził się Teatr przy Placu Ducha w prowincjonalnym galicyjskim mieście o 60 tys. ludności, działa dziś w półmilionowym wielkim ośrodku przemysłowym i kulturalnym. Radosne spojrzenie w przeszłość pozwala i na radosne spojrzenie w przyszłość. Jubileusz to wielkie święto tradycji, ale i wielkie święto terażniejszości.

Teraz płyną życzenia, adresy, i kwiaty, kwiaty! Dyrektor w towarzystwie najbardziej zasłużonej, wybitnej reprezentantki teatru, Zofii Jaroszewskiej, przyjmuje gratulacje od delegacji z teatrów, młodzieży, zakładów pracy, działaczy klubów przyjaciół teatru. Wśród gratulacyjnych depesz nie zabrakło serdecznych słów od zaprzyjaźnionych z krakowską sceną teatrów z Leningradu, Kijowa, Bratysławy. I nie brakło gorących życzeń od najwybitniejszych polskich artystów — w większości wychowanych na tej scenie...

SPOTKANIE W DNIU TEATRU

Tradycyjne spotkanie przedstawicieli władz miejskich z reprezentantami środowisk teatralnych odbyło się w tym roku, oczywiście, w gmachu Teatru-Jubilata. Serdeczne życzenia wiceprezesa Antoniszczaka dla aktorów, zakończone wezwaniem: „Grajcie dobrze!”, lampka wina, przemówienie prezesa Oddziału SPATIF Zofii Niwińskiej — znowu wspomnienia i słowa o współczesności, — i wreszcie uroczysty moment przekazania przez dyr. Dąbrowskiego rocznicowych medali Teatru im. Słowackiego (projektu Br. Chromego) protektorom jubileuszu — obecnym na uroczystości kierownikom naszego życia politycznego i kulturalnego.

MUZEUIM IM. WYSPIAŃSKIEGO

Zainaugurowało wielki teatralny dzień Krakowa otwarcie w zabytkowym domu „Pod Krzyżem” (odnowienie — 8 mln zł!) — naprzeciw Teatru im. Słowackiego — stałej ekspozycji „Dzieje teatru krakowskiego” (scenariusz H. Sitko i A. Świątek, architektura wewnątrz: M. Dzikowicz, plastyka: J. Sowiński, grafika: J. Kozakiewicz, układ kostiumów: E. Jeglińska, komisarz: J. Smoter). Krótki rys historyczny gmachu i idei muzeum teatralnego w Krakowie przedstawia dyrektor mgr Czerpak, podkreślając znaczenie przy jego organizowaniu darów i przekazów społecznych. Uroczyste nadanie Muzeum imienia Wyspiańskiego i wspólne zwiedzanie, które pozwala najogólniej na stwierdzenie, że ekspozycja zestawiona jest pomysłowo i nowoczesnie, niekiedy bardzo pięknie („teatralne kąciki”, Zielony Balonik, przepojony teatralną anegdotą układ kostiumów). Ze do zbiorów Muzeum przybyły ostatnio nowe ekspozaty (m. in. osobiste pamiątki po Koźmianie i Hoffmannowej). Ze część ekspozatów wypożyczono (kostiumy Modrzejewskiej — z Warszawy) i że nowo otwarte Muzeum jest za...ciasne, by pokazać całość wielkiej spuścizny teatralnej Krakowa, a przede wszystkim bogactwo i różnorodność powojennego życia jego teatrów.

W sali, poświęconej Teatrowi im. Słowackiego, odnajdujemy Asnykowski prolog na otwarcie gmachu Teatru przy Placu Ducha: „Plaudite cives...”. Zamyka się jubileuszowo-teatralne koło.

KR. ZB.